

Poznań, 24.03.2023

Prof. UAM dr hab. Jacek Pyżalski

Wydział Studiów Edukacyjnych

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Joanny Nowak-Gołąb, pt. *Media Cyfrowe w rozwoju społeczno-emocjonalnym uczniów klas trzecich szkoły podstawowej (ss. 374)*

(promotor dr hab. Marek Walancik, prof. AWSB)

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska podejmuje problematykę roli technologii informacyjno-komunikacyjnych dzieci w rozwoju społeczno-emocjonalnym dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Sam wybór tematu jest zdecydowanie wartościowy i poznawczo istotny. W badaniach z zakresu pedagogiki medialnej wciąż dużo częściej podejmuje się problematykę roli technologii w życiu starszych adolescentów niż dzieci młodszych. Autorka zresztą przekonująco pisze o tym we wstępie do rozprawy. Z tego względu, oceniana praca mogłaby stanowić w pewnym zakresie uzupełnienie empiryczne dotychczasowej wiedzy. Jednocześnie należy zauważyć, że o roli technologii w życiu młodych ludzi specjaliści, także z dziedziny nauk społecznych, wypowiadają się nierzadko jedynie normatywnie, w niewielkim odniesieniu do rzeczywistych ustaleń badawczych. Sporo zresztą wypowiedzi o takim charakterze Autorka cytuje, nie zawsze rozróżniając stwierdzenia

empiryczne, od takich, które takiego charakteru nie mają. Pomimo tego, że praca ma charakter empiryczny, to Autorka, moim zdaniem niepotrzebnie, sięga po takie stwierdzenia i interpretacje, do czego wrócę w dalszej części recenzji. To bardzo istotna kwestia, gdyż diagnozy tego typu często stanowią przesłankę dla tworzenia programów o charakterze profilaktycznym i wychowawczym.

Rozdział pierwszy rozprawy zarysowuje problematykę rozwoju dzieci w wieku wczesnoszkolnym, przedstawiając zarówno wymiar online jak i offline funkcjonowania dzieci z tej grupy wiekowej.

Analizy prowadzone przez Autorkę w tym zakresie są prawidłowe, a odniesienia do literatury, szczególnie tej klasycznej z obszaru psychologii rozwojowej (np. prace Wygotskiego, Piageta), właściwe.

Jednocześnie warto zaznaczyć, iż Doktorantka stosuje tutaj przymiotniki *realny/wirtualny*, które w świetle aktualnego stanu wiedzy nie znajdują uzasadnienia, gdyż zarówno czynniki online, jak i offline mają substancjalny wpływ na to, jak funkcjonują i rozwijają się młodzi ludzie, co zostało empirycznie potwierdzone w szeregu dużych projektów badawczych, np. EU Kids Online, ySkills, HBSC, ySkills, badania mokotowskie. Niestety do ustaleń tych projektów badawczych Autorka nie dociera pomimo tego, że obejmowały one także polską populację, w tym częściowo grupę wiekową będącą w obszarze zainteresowania rozprawy. Jest to trochę zaskakujące, gdyż są to szeroko znane badania, które dostarczają danych idealnie wpisujących się w potrzeby recenzowanej pracy. Wydaje mi się także bardzo zawężone interpretowanie umiejętności/kompetencji (w tym cyfrowych), jako powiązanych jedynie z potrzebami rynku pracy, gdyż z założenia rozumienie tych konceptualizacji jest znaczenie szersze, szczególnie w kontekście edukacyjnym.

Dobrze, że Autorka włączyła tu rozdział o czasie wolnym, choć brakuje mi w tym rozdziale poważniejszych rozważań dotyczących tego jak wolny czas ma się do wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych, które przecież są i były w znacznym stopniu wykorzystywane poza czasem wolnym (w szczególności w czasie kryzysowej edukacji zdalnej spowodowanej pandemią wirusa COVID-19). Pokazały

to zresztą wyniki wielu polskich i międzynarodowych diagnoz (np. Ptaszek i in., 2021).

Interesujący jest rozdział dotyczący funkcjonowania rodzin w erze cyfrowej. Zyskałby on jednak, gdyby rozbudowano go o opis różnych strategii rodzicielskich związanych z wykorzystaniem nowych mediów przez dzieci (choćby ta zastosowana w badaniach EU Kids Online). Badania pokazują bowiem, że właśnie te strategie przekładają się na podejmowanie przez młodych ludzi zachowań ryzykownych online. Podobnie, rozdział dotyczący technologii i grupy rówieśniczej byłby pełniejszy, gdyby włączono do niego także problemy relacji, np. cyberprzemoc. Generalnie jednak wprowadzające rozdziały oceniam pozytywnie – mogą one stanowić podstawową ramę empiryczno-teoretyczną dla badań własnych Doktorantki.

Niżej oceniam rozdział dotyczący edukacji w erze cyfrowej. Ma on kilka znaczących mankamentów. Po pierwsze, pomija istotne powszechnie znane klasyfikacje kompetencji cyfrowych nauczycieli, np. DigCompEdu oraz znaczące badania tej tematyki (np. opracowania PISA). Abstrahuje także od opracowania i badań dotyczących umiejętności cyfrowych uczniów i uczennic (w tym umiejętności informacyjnych). Kwestia ta jest przecież dla tematu pracy kluczowa, bowiem to co młodzi ludzie umieją, jeśli idzie o wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych, jest zmienną pośredniczącą wpływu wykorzystania technologii przez młodych ludzi. Wreszcie, przy bardzo bogatej empirycznej literaturze, także krajowej dotyczącej edukacji w czasach kryzysu COVID-19. Doktorantka bazuje (przynajmniej częściowo) na opracowaniach prasowych, które nie stanowią rzetelnego źródła informacji naukowej. Warto tutaj zaapelować o większy krytycyzm w doborze źródeł.

Oceniany tu rozdział ten jest także, przynajmniej w niektórych miejscach, napisany w sposób dosyć nieuporządkowany, wręcz chaotyczny. Zawiera on jednak podstawowe informacje dotyczące omawianej problematyki i może on być oceniony pozytywnie w podstawowym zakresie. Szkoda jednak, że nie przygotowano tej części pracy z wyższą starannością – stanowczo podniosłoby to jej jakość.

Zaproponowane i zrealizowane przez mgr Joannę Nowak-Gołąb badania mają zarówno swoje atuty, jak i wyraźnie słabe strony.

Autorka, korzystając z odpowiedniej literatury metodologicznej z obszaru nauk społecznych zarysowuje podstawy metodologiczne swojej pracy. Nie unika tutaj jednak różnych lapsusów językowych i braku precyzji. Szczególnie widać to w pytaniach badawczych (s. 143), gdzie raz jest mowa o mediach, gdzie indziej o urządzeniach, a to przecież nie to samo. Do tego zakres tych pojęć powinien być doprecyzowany, w kontekście prowadzonych badań. Pojawiają się też pytania bardzo niejasne, np. Jaki jest współczesny obraz trzecioklasisty w świecie wirtualnym? Nie wiadomo, czy idzie o praktyki medialne badanych, ich autoprezentację online, czy może jeszcze coś innego. W rozdziale 3.2 mamy opis metod i technik badań. Jednocześnie sporo tu nieścisłości, niezgodnych z prawidłami metodologii nauk społecznych, np. na stronie 146., gdzie do narzędzi badawczych zaliczono środki techniczne, jak laptop, czy dyktafon.

Ważnym atutem badań jest triangulacja respondentów – badani są bowiem młodzi ludzie, uczęszczający do klas trzecich, ich nauczyciele oraz dziadkowie i rodzice. Pojawiają się także dyrektorzy, którzy jednak „gubią się” w niektórych miejscach opisu metodologicznego. Perspektywa wielu respondentów potencjalny atut badań tego typu. Nie rozumiem za to co znaczy, że w badaniach zastosowano strategię jakościowe - nie widzę tego ani na etapie zbierania danych, a już z pewnością na etapie ich interpretacji. Przedstawiony w części wynikowej materiał narracyjny został omówiony w stopniu znikomym. Można tu spojrzeć choćby na prezentowane z minimalnym jedynie komentarzem wypowiedzi respondentów na stronach 257-302. Są tu co prawda teksty wprowadzające materiał i krótko go omawiającej. W tej formie jednak, pozostawia to duży niedosyt.

Zdecydowanie krytycznie oceniam jakość narzędzi kwestionariuszowych, wykorzystanych w części ilościowej badań. Zawierają one liczne usterki konstrukcyjne, w tym brak jasności dotyczącej tego, co operacjonalizują pytania, niepełne kafeterie, kafeterie dychotomiczne w sytuacjach, gdzie powinny być one dużo szersze, błędy w poleceniach do pytań.

Wystarczy tu wskazać choćby pytanie pierwsze kwestionariusza dla uczniów. Co mówi pytanie *Z których nowych technologii korzystasz?* i lista zawierająca telewizję, komputer, tablet, smartfon i laptop. kiedy nic nie wiemy o tym z czego więcej z czego mniej (nie ma tu ograniczenia liczby odpowiedzi). Podobnie jest z kafeteriami dotyczącymi czasu online a pytania o czas dotyczą właściwie telewizji (choć bez rozbicia na dni wolne i dni nauki szkolnej). Są też dwa pytania w jednym (np. Czy masz w pokoju komputer lub tablet?). Ale jaki ma sens takie pytanie w przypadku urządzenia mobilnego? Te narzędzia badawcze pełne są takich usterek, z których część ma naprawdę poważny charakter, a tylko niektóre pytania dają w miarę wiarygodne dane. Szkoda, że Autorka nie zapoznała się z narzędziami z innych badań (z których mogła częściowo zapożyczyć gotowe pytania) oraz nie opanowała wystarczająco, kluczowych zasad tworzenia narzędzi kwestionariuszowych.

Błędów konstrukcyjnych narzędzi kwestionariuszowych jest w pracy naprawdę sporo i jest to poważny mankament ocenianej rozprawy, który w mojej opinii substancjalnie obniża jej wartość. Jakość danych w badaniach jest bowiem kluczowa, a takie słabej jakości narzędzia kwestionariuszowe nie pozwalają na zebranie danych wysokiej jakości.

Wyniki badań omówiono w sposób bardzo lakoniczny. Właściwie brak jest odniesień do zastosowanych teorii i innych wyników badań, a szczególności, jak już wspomniałem wcześniej, w odniesieniu do wyników badań jakościowych (wypowiedzi uczniów, nauczycieli i dyrektorów oraz rodziców i dziadków młodych ludzi). To niestety szczególny problem, gdyż akurat jakość uzyskanego materiału badawczego (rozbudowane wypowiedzi respondentów) uważam za jeden z atutów rozprawy. Nie został on jednak w sposób wielostronny i pogłębiony wykorzystany i zinterpretowany.

Wnioski do całości pracy mają jedynie charakter praktyczny, choć są częściowo bardzo ciekawe. Nie zostały one w ogóle osadzone w jakimś szerszym kontekście interpretacyjnym. Brak jest także wniosków wskazujących na dalsze kierunki badań dotyczących tej problematyki.

Generalnie praca, choć bazuje na ciekawym pomysle i badaniach, które potencjalnie mogły przynieść wiele wartościowych wyników, to przez jakość wdrożenia omawiany potencjał nie został w dużym stopniu zrealizowany. Rozważając wszystkie atuty i minusy przedstawionej rozprawy zdecydowałem o pozytywnej ocenie.

W konkluzji stwierdzam, na podstawie szczegółowej, przedstawionej wyżej analizy merytorycznej, że praca, którą zrecenzowałem, **spełnia NA PODSTAWOWYM POZIOMIE kryteria określone w przepisach (art. 13 ustawy z dn. 14.03.2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65 poz 595 z późn. zmianami)**. Autorka samodzielnie rozwiązała problem naukowy i wykazała się na podstawowym poziomie wiedzą teoretyczną oraz umiejętnością prowadzenia badań.

Wnioskuje o **nadanie** mgr Joannie Nowak-Gołąb **stopnia doktora nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika**.

